Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 30 lipca 1939 r. Nr 31

25 lat temu...

W tych dniach mija 25 lat od dnia, w którym Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii.

Przez cztery uprzednie tygodnie — po zabójstwie następcy tronu monarchii habsburskiej, dokonanym w Serajewie przez Serba Principa — ważyły się losy pokoju i wojny.

28-go lipca 1914-go roku padło słowo: wojna...

A w kilka dni potem słowo to otrzymało przymiotnik: światowa...

Dni obecne stanowią zatem 25-tą rocznicę przełomu w dziejach ludzkości. Dzień 28 lipca 1914 zapoczątkowuje nową erę w historii świata.

Dnia tego rozbita została doszczętnie teoria o „równowadze europejskiej", przedarte zostały wszystkie umowne znaki, wytworzone w Europie po roku 1871, mapy, na których wyrysowano granice państw, stały się nieważkimi świstkami papieru.

Rozpoczęły się największe w dziejach świata zapasy i zmagania wojenne; dziesiątki milionów ludzi na rozkazy mobilizacyjne, wydawane kolejno ze stolic szeregu państw, przywdziały mundury wojskowe, przypasały do boku bagnety i przerzuciły przez ramię karabiny.

Rozpoczęły się cztery i pół letnie walki o — nową Europę.

I rozpoczęły się śmiertelne zapasy między tymi, co dokonali podziału Polski, wykreślili pod koniec 18-go stulecia Polskę z mapy Europy.

Nareszcie, nareszcie nadszedł ten moment, o który modlili się nasi wieszcze, chwila, którą prorokował Adam Mickiewicz: wojna powszechna, która zakończyć się miała upadkiem wszystkich trzech potencji, upadkiem Habsburgów, Hohenzollernów, Romanowów...

Czyż wtedy, gdy na arenie zapasów światowych padały pierwsze gromy, gdy szykowały się do śmiertelnych zmagań wielomilionowe armie, zmobilizowane przez zaborców — wizja wolnej Polski już ukazywała się zarówno walczącym ze sobą mocarstwom europejskim, jak i większości społeczeństwa polskiego?

Nie. O Polsce nie było wtedy mowy... Józef Piłsudski, omawiając czasy wybuchu wojny światowej (w przemówieniu w Lublinie w r. 1924 w dziesięciolecie powstania Legionów), stwierdza:

„W mnóstwie deklaracyj, składanych z powodu wojny, w całym szeregu mów odpowiedzialnych kierowników państw, w nieskończenie wielkiej ilości artykułów w pismach świata, w rozmowach i dyskusjach o tej piorunowo na ludzi następującej katastrofie mowa była o wszystkim. Mówiono więc o nieprzedawnionych prawach do tej czy innej prowincji sąsiada, o odwiecznych a złośliwych wrogach narodu, czy państwa, o konieczności posiadania miejsca pod słońcem, o obrazach prestige'u, o mordach i zabójstwach bez kary, o gwarancjach pokoju czy bezpieczeństwa. Mowa była o wszystkim, o wszystkich możliwych motywach czy powodach katastrofy, lecz o Polsce, czy jej prawach i interesach, czy miejscu pod słońcem — mowy nie było wcale".

Polska miała być tylko — teatrem wojny. „Państwa zaborcze — powiada Piłsudski — miały toczyć wojnę między sobą na polskim teatrze wojny; Polacy musieli być awangardą i toczyć wojnę od pierwszego momentu bratobójczą"...

Tak było, gdy na pierwsze chwile wojny światowej spojrzymy od strony zamysłów i planów państw zaborczych.

A jeśli spojrzymy od strony postawy większości społeczeństwa polskiego, to powtórzyć musimy za Józefem Piłsudskim, że „Polska ówczesna, to znaczy ci Polacy, którzy w owym czasie żyli, wojny nie chcieli... Pokolenie ówczesne do żadnego ryzykanctwa skłonne nie było...".

Chciał natomiast wojny, chciał walki, chciał ryzyka — człowiek opatrznościowy, który „nie pozwolił, aby w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów samych tylko Polaków przy tym — mąż Czynu, który „nie chciał dopuścić, by na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło szabli polskiej".

I dlatego też już od pierwszej chwili wybuchu wojny światowej staje wśród walczących kombatant polski. Staje w sinym mundurze Legionisty, z Orłem Białym na czele.

Walka o „nową Europę", zapoczątkowana przed 25 laty, stała się zarazem walką o — wolną Polskę. Nie dopiero na gruzach państw zaborczych rozpoczęła się ta walka o Wyzwolenie. Już w pierwszym tygodniu po wybuchu wojny światowej.

Sprawił to Wskrzesiciel idei Czynu Zbrojnego. I dziś, gdy wspominamy rocznicę 25-lecia wojny światowej, myśl nasza biegnie do wieży Srebrnych Dzwonów i hołd składamy pamięci Tego, który sprawił, że od pierwszej chwili, gdy na szale rzucono miecze, nie zabrakło i szabli polskiej.

M. G.

...„Wyczerpiemy wszystkie metody załatwienia kwestii Gdańska w sposób pokojowy, ale o ile Niemcy trwać będą przy swoich planach Anschlussu — Polska podejmie walkę, nawet gdyby miała się bić sama i bez sojuszników"... *Śmigły-Rydz.*

Ku uwadze wyjeżdżających na Zjazd Legionowo-Peowiacki w Krakowie.

W związku z mającym się odbyć w dniu 6 VIII br. w Krakowie w XXV rocznicę Czynu Legionowego, Zjazdem Legionowo-Peowiackim, w którym zgłosiły udział wszystkie organizacje kombatanckie, społeczne, młodzieżowe itp. Sekretariat Powiatowy Zjazdu podaje do wiadomości Zarządów poszczególnych organizacyj oraz uczestników Zjazdu następujące wytyczne:

1. Na Zjazd zostaną wydane:

   a) karty zjazdowe koloru białego w cenie po 5 zł od osoby, uprawniające do przejazdu w obie strony pociągiem nadzwyczajnym, otrzymania bezpłatnie w kasie kolejowej bogato ilustrowanego albumu pamiątkowego, bezpłatnego wstępu na wszystkie uroczystości, imprezy i widowiska, za wyjątkiem widowiska na Wawelu, które jest płatne oraz do korzystania ze zniżek w tramwajach i autobusach;

   b) karty uczestnictwa koloru niebieskiego dla osób, które nie będą korzystały z pociągów nadzwyczajnych w cenie po 3 zł od osoby. Karty te poza tym dają te same uprawnienia co karty białe, za wyjątkiem zniżki kolejowej.

2. Karty zjazdowe nie będą mogły być nabywane bezpośrednio przez uczestników Zjazdu, a jedynie przez organizacje. W tym celu członkowie poszczególnych organizacyj, którzy będą uczestniczyć w Zjeździe, wpłacą najpóźniej do dnia 2 sierpnia br. kwotę zł 5 od osoby, do rąk skarbnika danej organizacji. Prezesi organizacyj na podstawie wpłaconych kwot i list imiennych, otrzymają z Sekretariatu Powiatowego upoważnienie do wykupna kart zjazdowych w kasie kolejowej. Należy tu uwzględnić, że w terminie od 2 do 5 sierpnia karty zjazdowe muszą być wykupione, wypełnione nazwiskami i adresami oraz doręczone uczestnikom Zjazdu przez organizacje. W tym celu zaleca się wcześniejsze wpłacenie należności. — W Zjeździe mogą wziąć również udział dorośli członkowie rodzin uczestników, z tym jednak, że ani w zbiórce na Błoniach, ani w defiladzie udziału brać nie mogą.

3. Uczestnicy, którzy będą korzystać z kart niebieskich po 3 zł (kolejarze, kawalerowie V. M., jadący własnymi środkami lokomocji itp.), winni wpłacić tę kwotę najpóźniej do dnia 30/VII br. również do rąk skarbników swoich organizacyj, po czym Zarządy organizacyj będą mogły otrzymać wymienione karty z Sekretariatu Powiatowego.

4. Pociąg nadzwyczajny odejdzie z Zakopanego a zatrzymywać się będzie na następujących stacjach: Poronin, Biały Dunajec, Nowy Targ, Chabówka. — Uczestnicy, dojeżdżający do wyżej wymienionych stacyj pociągu nadzwyczajnego, korzystać mogą na podstawie kart zjazdowych z 75% zniżki kolejowej.

5. Poczty sztandarowe będą tak w zbiórce na Błoniach, jak i na defiladzie, tworzyły oddzielne oddziały, wzgl. kolumny. Poczty winne być jednolicie umundurowane.

Zjazd Związku Podhalan odbędzie się 13 sierpnia 1939 r. w Kościelisku.

Gra o Europę, a nie o Gdańsk.

I. K. C. podaje:

Hałaśliwa propaganda niemiecka usiłuje ciągle sprowadzić zagadnienie konfliktu europejskiego na platformę gdańską, głosząc obłudnie, że przecież sprawa małego prowincjonalnego miasta nie może być przyczyną powszechnej burzy wojennej. Starym „sudeckim“ i „czeskim“ zwyczajem głoszą propagandziści niemieccy, że Gdańsk to „ostatnie żądanie niemieckie w Europie“.

Ale zmieniły się czasy i ludziom otworzyły się oczy. Wszyscy wiedzą już dzisiaj, że Gdańsk, to tylko jeden odcinek, że Niemcy zagrażają wszystkim narodom świata na dziesiątkach frontów i że trzeba się przeciwstawić każdemu zamachowi niemieckiemu.

Oto jedno oblicze sprawy gdańskiej i jedna strona działalności Niemców w tej kwestii.

Drugi aspekt zagadnienia gdańskiego, to niemiecka próba uczynienia z terytorium W. Miasta nie tylko politycznej, ale i faktycznej beczki prochu poprzez zmilitaryzowanie W. Miasta i ściągnięcia tam jak największej ilości sił zbrojnych.

Pisaliśmy o tym niejednokrotnie, podając szczegóły koncentracji niemieckich bojówek, nasłanych z Prus Wschodnich i innych formacyj wojskowych. Oczywiście, że wobec siły Armii polskiej wszyscy ci niemieccy „bohaterowie“ w Gdańsku na wypadek starcia zbrojnego nie przedstawiają realnego niebezpieczeństwa dla Polski, a mogą się stać tylko niebezpieczni dla samego miasta Gdańska. Nie mniej należy zwrócić uwagę zarówno opinii polskiej, jak i światowej na te machinacje Niemców w W. Mieście.

* * *

W interesującym reportażu z Gdańska, zamieszczonym na łamach „Słowa“ wileńskiego, czytamy słuszne uwagi i ciekawe szczegóły, dotyczące położenia w W. Mieście. Korespondent „Słowa“ pisze m. i.:

„Wołamy wciąż — Gdańsk, Gdańsk, zupełnie jakby Hitlerowi tylko o to miasto chodziło na świecie, a więcej o nic. Tymczasem Gdańsk jest drobnym etapem, niczym więcej w hitlerowskim Drang już nie nach Osten, ale na wszystkie strony świata. Jesli wybuchnie wojna, to będzie to wojna nie o Gdańsk, ale o przywrócenie normalnej sytuacji życiowej w Europie, którą Hitler doprowadza do absurdu“.

„Gdy mówimy, że będziemy się bić o Gdańsk, rozumiemy przez to, że będziemy walczyć o naszą niepodległość“!... *Marszałek Śmigły-Rydz.*

Przedruk wzbroniony!

Walka naszych górali o Morskie Oko.

(Na podstawie zapisków Jana Burego opracował Zygmunt Lubertowicz).

W jesieni br. upłynie 37 lat od tej chwili, gdy Morskie Oko po długim sporze i walkach, a wreszcie i po sławnym procesie z księciem Hohenlohem i Węgrami — zostało ostatecznie w jesieni 1902 roku przyznane Polsce.

Spór ten był początkowo typowym sporem granicznym między odwiecznymi właścicielami całej okolicy Morskiego Oka, a to sołtysami z Białki Nowobilskimi, a butnym magnatem węgierskim, spowinowaconym z Habsburgami, ks. Hohenlohem.

Opinia polska początkowo tą walką zupełnie się nie interesowała i dopiero czynne wystąpienie polskich górali z Białki, a zwłaszcza Jana Burego, długoletniego właściciela prywatnego schroniska przy Morskim Oku, który osobiście spalił zbyt pewnemu sobie księciu kolejno dwa schroniska po sobie i wraz z pomocnikami powyrywał węgierskie słupy graniczne, spowodowało żywe zainteresowanie tą sprawą w Polsce, zwłaszcza gdy zajął się nią utalentowany publicysta dr Stanisław Eliasz Radzikowski.

Na skutek stanowczej obrony górali i ustawicznych gwałtów ks. Hohenlohego, którego żandarmi odważyli się nawet grozić strzelaniem do umundurowanej austriackiej komisji sądowej z Nowego Targu, sprawa oparła się o parlament austriacki i węgierski, które zgodziły się w r. 1897 na podstawie sporu o Morskie Oko pod rozstrzygnięcie międzynarodowego sądu polubownego konwencji haskiej. W procesie tym obie strony Polacy i Węgrzy mieli swych przedstawicieli i obrońców, a superarbitrem był prezydent szwajcarskiego Sądu Związkowego dr Jan Winkler. Ze strony polskiej zasłużył się niezmiernie w tym procesie znakomity obrońca praw polskich do Morskiego Oka — profesor uniwersytetu lwowskiego, dr Osfald Balzer, który potem wydał o tym sporze książkę pt. „O Morskie Oko“.

W jesieni 1902 r. Sąd rozjemczy w Gracu, głównie na podstawie starych królewskich dokumentów, nadających Nowobilskim, sołtysom z Białki, okolice

Chłop żywicielem i obrońcą.

Chłop żywi Polskę. Wszyscy obywatele żywią się produktami ciężkiej pracy rolnika. Każdy chłopa ruch kosą, czy sierpem, każda odwalona przez niego skiba powiększa dobrobyt i bogactwo narodu.

Ale chłop nie tylko żywi Polskę. Gdy nadejdzie potrzeba, on będzie Jej bronił. Nikomu wolność nie jest tak cenna, jak właśnie chłopu. On bowiem, pracując na własnym zagonie, przywiązany jest najbardziej do swego warsztatu pracy. Przywiązany jest tak, jak żadna inna warstwa narodu. Warsztat rzemieślniczy, fabrykę, biuro, czy sklep zawsze można przenieść w inne miejsce. Rzemieślnik, robotnik, kupiec czy urzędnik wszędzie znaleźć może dla siebie zatrudnienie i wszędzie może zbudować sobie podstawy bytu. Chłopskiego zagona przenieść nie można.

Gdy nadejdzie potrzeba, chłop polski przekuje lemiesze na szable i bagnety i stanie w szeregu, aby walczyć o swobodę wykonywania pracy na własnym gospodarstwie, o możność swobodnego rozwijania swoich uczuć narodowych i religijnych.

Rolnik swoje zadania musi wykonywać jak najlepiej, wymagania bowiem, stawiane mu przez Państwo, są bardzo ważne. Aby móc zaspokoić wszystkie żądania pod względem przygotowania odpowiedniej ilości i jakości produktów żywnościowych i surowców rolniczych, potrzebnych dla przemysłu, rolnik musi unowocześnić swoje sposoby gospodarowania, musi podnieść swoją produkcję czyli uintensywnić gospodarstwo.

Chodzi o to, aby każda kobieta wiejska, każde dziecko na wypadek wojny wiedziało, jakie są jego obowiązki. Wszak kobiety i dzieci będą musiały zastąpić swoich ojców, mężów i braci, gdy wezwani do szeregów, opuszczą swoje gospodarstwa. Boć gospodarstwo rolne, mimo braku głowy i ramion męskich, musi w dalszym ciągu utrzymać swoją produkcję na wysokim poziomie.

Park przyrody w Tatrach.

W „Monitorze Polskim" z 8/VII br. ogłoszone zostało zarządzenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, uznające lasy państwowe na obszarze nadleśnictwa Jaworzyna i Zakopane w krakowsko-śląskim okręgu Lasów Państwowych za tzw. lasy ochronne. Równocześnie zarządzenie to utworzyło szczególną jednostkę organizacyjną dla tych lasów pod nazwą „Park przyrody w Tatrach".

Obszary leśne w Tatrach, należące do Lasów Państwowych, uznane zostały we wspomnianym zarządzeniu Min. Roln. i Ref. Roln. za lasy ochronne ze względu na ich znaczenie przyrodniczo-naukowe. Zarządzenie określiło także zadanie parku przyrody, które polega na utrzymaniu tatrzańskiej flory i fauny, oraz na ochronie wszelkich innych tworów przyrody, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historycznych, pamiątkowych, lub ze względu na swoiste cechy krajobrazu. Park będzie organizacyjnie podległy bezpośrednio Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu krakowsko-śląskiego. Na czele parku stoi kierownik (z siedzibą w Jaworzynie), a jako ciało doradcze i opiniodawcze

---

Morskiego Oka na wieczystą własność — i dzięki świetnej obronie profesora dra Oswalda Balzera — przysądził całą prześliczną okolicę Morskiego Oka aż po szczyt Rysów — Polsce.

Dziś ta sprawa jest już u nas powszechnie znaną, ale nieznane są bliżej walki samych naszych polskich górali o Morskie Oko — i tę właśnie może najbardziej interesującą część tego sporu — zamierzam tu bliżej oświetlić, na podstawie oryginalnych pamiętników góralskich, a to Jana Burego, dwukrotnego sprawcy spalenia schronisk księcia Hohenlohego i sprawcy zniszczenia węgierskich słupów granicznych.

Było to zaś tak.

Nielada wojownikami musieli być sołtysi Nowobilscy z Białki, skoro król Władysław IV nadał im w r. 1637 wraz z innymi dobrami także i okolicę M. Oka z Pięciu Stawami po Zawrat, co potem królowie polscy, jak Jan Kazimierz i August III stale potwierdzali późniejszymi przywilejami.

Od tych też czasów właścicielami M. Oka byli Nowobilscy i dzięki temu szczodremu nadaniu królewskiemu ród ten tak rozrósł się na Podhalu, że dziś liczy kilkaset gospodarstw.

Reszta polskich Tatr była nadal „królewszczyzną" i dopiero po rozbiorach Polski rząd austriacki sprzedał te dobra w r. 1824 Homolacsowi i od tego dopiero czasu pomiędzy Homolacsami a sołtysami z Białki zaczęły się spory i awantury, zwłaszcza, że Nowobilscy nie uznawali rządu austriackiego i nie chcieli ani płacić podatków, ani służyć w wojsku austr.

Rząd austriacki, mszcząc się za to na Nowobilskich, popierał nowonabywców, którzy często się zmieniali. Byli więc naprzód Homolacse, potem Eichbornowie i Peltzowie Niemcy, następnie żyd Goldfinger, a wreszcie hrabia Władysław Zamojski.

Ci właściciele grabili kolejno dobra, a zwłaszcza lasy Białczanom, aż wreszcie zostały im gołe turnie, kamienie i liche pastwiska.

Po zawiązaniu się Towarzystwa Tatrzańskiego w 1873 r., towarzystwo to zwróciło się do sołtysów Nowobilskich z prośbą o udzielenie pozwolenia na zbudowanie schroniska PTT. przy M. Oku, na co Białczanie się zgodzili.

działać przy nim będzie specjalna komisja. Do zadań kierownika parku przyrody w Tatrach należeć będzie ustalenie odpowiednich miejsc wstępu do parku oraz dróg, ścieżek i szlaków dla ruchu motorowego, konnego i pieszego osób nie należących do administracji Lasów Państwowych.

Zarządzenie tworzące park przewiduje, że mateczniki i rezerwaty oraz miejsca szczególnie ważne z punktu widzenia flory i fauny, będą zamknięte dla ruchu. Pod karnymi rygorami niedopuszczalne jest w parku niszczenie w jakikolwiek bądź sposób flory i fauny, strzelanie z wszelkiego rodzaju broni palnej, rozpalanie ognisk, pływanie na wodach parku. Zbieranie nasion, grzybów, jagód, ziół itp. może być dozwolone tylko w takich granicach i w taki sposób, aby nie przyniosło to szkody podlegającym ochronie tworom przyrody.

Zasady i warunki ruchu turystycznego na obszarze parku przyrody w Tatrach określić mają instrukcje, wydane przez Dyrekcję Naczelną Lasów Państwowych.

W szczególności więc instrukcje te ustalą trasy masowego ruchu turystycznego, wycieczkowego i narciarskiego oraz kierunki ścieżek turystycznych, sposób ich przeprowadzania, jak również określą miejsca i warunki budowy schronisk, obozowania i biwakowania turystów, a także campingu.

Zarządzenie wreszcie przewiduje, że kierownik parku może zezwolić na wstęp i przebywanie w miejscach zamkniętych dla osób nie należących do administracji lasów państwowych, jak również na zbieranie i wynoszenie w celach naukowych okazów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych.

Program Zjazdu do Krakowa w 25-lecie Czynu Legionów Polskich.

5/VIII br. godz. 20·30 — Przybycie sztafet do Oleandrów z: cmentarza na Rossie, pobojowisk legionowych, miejsc historycznych. — Godz. 20·45: Apel poległych legionistów i Kompanii Kadrowej. — Godz. 23: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego”, wizja sceniczna z apoteozą.

6/VIII br. godz. 6: Hejnał Legionowy z wieży kościoła Mariackiego. — Godz. 8·30—9·30: Zbiórka i ustawienie uczestników Zjazdu (w grupach organizacyjnych) na Błoniach. — Godz. 9·45: Przybycie Pana Marszałka Śmigłego Rydza na Błonia i przegląd. — Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo. — Godz. 11: Przemówienie Pana Marszałka. — Godz. 11·30: Przejście organizacyj na trasę defilady. — Defilada przed Panem Marszałkiem grup: poczty sztandarowe, Legioniści, P. O. W. — Godz. 13: Oddanie hołdu Józefowi Piłsudskiemu w Krypcie na Wawelu. Przemarsz grup zjazdowych przed Kryptą. — Godz. 14—17: Czas wolny (obiad — odpoczynek). — Godz. 17·30: Manifestacje pod pomnikami: Grunwaldzkim, Mickiewicza i na Placu Szczepańskim. — Godz. 18: Wymarsz drużyn Z. S. z Oleandrów „Szlakiem Kadrówki”. — Godz. 19—22: Imprezy widowiskowe na Błoniach. — Godz. 19·15 i 21·30: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego”, wizja sceniczna z apoteozą. — Godz. 23·15: Zakończenie Zjazdu (Rynek Gł. obok pomnika Mickiewicza). — Godz. 23·30: Hejnał Legionowy z wieży kościoła Mariackiego.

Wtedy też powstało pierwsze, bardzo skromne schronisko PTT. przy M. Oku, dymne, bez pieców, którego dzierżawcami byli początkowo Nowobilscy, a od r. 1890 Anna Burowa, matka Jana, świeżo przybyłego z Krakowa z powodu braku funduszów na studia ucznia gimnazjalnego, który potem w sporze o nasze prześliczne górskie jezioro — odegrał wśród górali — główną rolę.

Ten właśnie młody eksstudent Jan Bury, będący po matce swego ojca Katarzynie potomkiem Nowobilskich — prowadził skuteczną walkę z ks. Hohenlohem, Węgrami i żandarmami księcia, którzy właśnie w tym czasie rozpoczęli huraganową ofensywę na Morskie Oko. Powód i pozory słuszności do ataku na tę przed rozbiorami aż po Polski Grzebień odwiecznie polską krainę, — dały księciu Hohenlohemu niezwykle niejasne stosunki graniczne między nowymi właścicielami polskich Tatr, a Nowobilskimi.

Już pierwszy z nich Homolacs pozwalał sobie na rąbanie przemocą drzewa w Żabiem i koło Morskiego Oka. Wypalał on tu drzewo na węgiel do kopalni żelaza, (hamrów) którą dzierżawił od właścicieli Jaworzyny baronów Palócsayów, a wreszcie te zagrabione Białczanom wyręby — odstąpił na własność Palócsayom.

Palócsayowie te prawem kaduka zdobyte zręby — dzierżawili znów na pastwiska swoim chłopom Jurgowianom, z którymi Białczanie ciągle się kłócili, bili i procesowali o swą własność.

Wreszcie następca Palócsayów i nowy właściciel dóbr Jaworzyńskich ks. Kristian Hohenlohe — postanowił raz na zawsze zagrabić własność Nowobilskich i Polski — dla siebie i Węgrów!

W tym celu książę bez pytania kogokolwiek z właścicieli M. Oka już przed rokiem 1890 kazał wbić prowizoryczne, drewniane słupy graniczne w ten sposób, że przywłaszczył sobie większą część szczytów Mięguszowieckich, Czarny Staw, Rysy, Żabie i połowę Morskiego Oka aż po potok Rybi, wypływający z jeziora, koło którego stoi schronisko PTT.

Na słupach dano napisy „Tilos az út”, przejście wzbronione i tej nowej granicy surowo strzeżono, nie dopuszczając nikogo z polskiej strony prócz Niemców i Węgrów za potok, ku Czarnemu Stawu i na Rysy. (Cdn).

Akcja tępienia chwastów.

Akcja tępienia chwastów wysunięta została na na ostatnim zjeździe prezesów izb rolniczych jako jeden z ośmiu tematów, które winny być realizowane w sposób powszechny, aby zapewnić rolnictwu wyższą korzyść z gospodarki i aby pozwolić na uzyskanie lepszej wydajności gleby.

W okresie, kiedy w pełni trwa wegetacja roślin uprawnych, ich pielęgnowanie staje się główną troską właścicieli warsztatów rolnych, a prace jednostek podejmowane na tym odcinku będą mogły wydać o wiele lepsze rezultaty, jeśli akcja przyjmie charakter powszechny. Również tępienie chwastów tylko wtedy da się przeprowadzić gruntownie, jeśli, obejmując większe obszary ziemi, zabezpieczy tym samym przed przenoszeniem przez wiatr nasion chwastów tępionych.

Toteż organizacje rolnicze i samorząd rolniczy oraz powiatowy, wysuwając hasło rozszerzenia akcji tępienia chwastów, przystąpiły do tworzenia pewnego systemu kontroli wykonania tej akcji. W poszczególnych gminach mają być w tym celu powołane gminne komisje dla kontroli wykonywania walki z chwastami.

Komisje prowadzić będą lustracje terenowe, udzielając upomnień tym rolnikom, którzy wykażą opieszałość w wykonywaniu zaleceń, uchwalonych w tej mierze przez miejscowe kółko rolnicze, koło młodzieży wiejskiej, wskazanych przez sołtysa itp. W wypadku dalszej opieszałości, podczas następnych lustracji, komisje gminne będą mogły wyznaczać kary na opieszałych.

Dążeniem izb i organizacji rolniczych będzie, aby akcja tępienia chwastów, prowadzona w skali powszechnej, obejmowała tereny poszczególnych powiatów. Podejmując walkę z chwastami nie należy ograniczyć się do zorganizowania jednego lub paru tygodni walki, a należy dążyć, aby w poszczególnych gromadach akcja przeprowadzona była jeszcze w bieżącym sezonie konsekwentnie aż do skutku. Obowiązek gruntownego przeprowadzenia akcji nakazuje skoncentrowanie jej na ściśle określonym terenie i w tym celu już obecnie poszczególne izby rolnicze w porozumieniu z powiatowymi organizacjami rolniczymi wyznaczają tereny, na których akcja będzie w roku bieżącym prowadzona.



Szlaki i ścieżki turystyczne w odzyskanych Beskidach Śląskich.

Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Cieszynie, przejąwszy gospodarkę turystyczną w odzyskanych Beskidach Śląskich po Klubie Czechosłowackich Turystów, oprócz uporządkowania schronisk na Praszywej, Ropiczce, Kozubowej, Girowej i Wielkim Połomie (to ostatnie pod zarządem Oddziału P. T. T. w Katowicach) podjął się pracy odnowienia znakowania turystycznego zachodniej części Beskidów Śląskich. Praca ta, polegająca nie tylko na odnowieniu, ale i na przystosowaniu sieci szlaków do ścieżek i szlaków w Beskidach Śląskich, pozostających pod opieką turystyczną naszego Towarzystwa przed 1 października 1938 r. została już w pełni ukończona. Główny szlak karpacki im. Marszałka J. Piłsudskiego, który jak czerwona wstęga wiąże wszystkie najważniejsze punkty gór polskich od źródeł Czeremoszów po Beskidy Śląskie, został obecnie przedłużony i na zachodnią część Beskidów Śląskich. Od Stożka przebiega on obecnie przez wieś Bukowiec na Girową, stąd przez Mosty Śląskie na Wielki Połom - Sławicz - Ropicę - Ropiczkę i Praszywę przez Ligotkę Kameralną dociera do stacji kolejowej w Gnojniku. Poza tym sieć znaków wiąże wszystkie punkty wyjściowe w dolinie Olzy jak Trzyniec, Wedrynię, Bystrzycę, Gródek, Jabłonków i Łomnę z okolicznymi grzbietami, przez które przebiega główny szlak. Najważniejsze z nich to szlaki z Trzyńca przez Jaworowy na Ropicę, ze Stożka przez Bystrzycę na Ostry, a stąd do głównego grzbietu w okolicy Kałużnego, z Wisły przez Stożek, Jabłonków na Kozubową, a stąd na Sławicz, z Bystrzycy przez Kozubową do stacji w Łomnej, ze stacji w Łomnej doliną Łomny na Mały Połom z Jabłonkowa przez Girową do Świerczynowca i wiele innych.



Z Polski i ze świata.

Ankieta w sprawie potrzeb szkolnictwa powszechnego na wsi. Związek izb i organizacyj rolniczych R. P., realizując uchwały konferencji oświatowej, która odbyła się na początku roku bieżącego, przystąpił ostatnio do opracowania zagadnienia: „Szkoła powszechna a życie i praca na wsi“. Myślą przewodnią tej pracy jest stworzenie programu działania, któreby ułatwiło nauczycielstwu przeprowadzenie w praktyce tzw. programu gospodarczego w życiu wsi.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na 19 bm. wynosi zł 10 209 814,11. Łącznie ze zbiórką, prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosił 12 854 380,65 zł. Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł“, na budowę ścigaczy pozostaje 4 654 380,65 zł. Na poczet tej sumy zamówiono już 4 ścigacze torpedowe.

Zjazd sierpniowy w programach radiowych. Wszystkie uroczystości zjazdowe będą transmitowane przez Polskie Radio. Punktem kulminacyjnym będzie apel poległych legionistów, nadany w sobotę o godz. 20,45, w niedzielę zaś 6 sierpnia przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza, transmitowane o godz. 11 przed poł. Wszyscy posiadacze odbiorników radiowych winni w tym okresie udostępnić jak najszerszym rzeszom obywateli słuchanie przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza.

Gen. Ironside, naczelny dowódca brytyjskich kontynentalnych sił zbrojnych w ub. tygodniu bawił w Polce, gdzie omawiał z naczelnymi czynnikami armii polskiej zasady ewentualnego współdziałania wojennego polskich i brytyjskich sił zbrojnych. Wizyta gen. Ironside była jednym z momentów, świadczących wobec świata o pełnym porozumieniu polsko-angielskim nie tylko w sprawach politycznych, ale także i wojskowych.

Rada Krakowskiej Izby Rolniczej zarządzeniem ministra roln. i reform roln. została rozwiązana z dniem 13 bm. Komisarzem został mianowany doc. U. J. dr Fr. Goc, który w dn. 14 bm. objął urzędowanie.

Policja gdańska aresztowała 10 studentów polskich, którzy w czasie wycieczki zbłądzili w lesistym terenie i bezwiednie przekroczyli granicę Gdańska. Sąd gdański skazał aresztowanych na 1 miesiąc więzienia każdego.

Do Gdyni przybył z duńskiej stoczni nowy motorowiec linii Gdynia-Ameryka „Chrobry", przeznaczony do służby na linii południowo-amerykańskiej. Uroczyste poświęcenie nowego statku odbyło się 27 bm. a 29 bm. „Chrobry" wyruszył w swoją pierwszą podróż do Rio de Janeiro i Buenos Aires.

Prostowanie skażonych polskich nazwisk odbywa się w trybie skróconym i uproszczonym. Podania wolne od opłat stemplowych zgłaszać należy do powiatowej władzy administracji ogólnej.

Sesja rady naczelnej Światowego Związku Polaków z zagranicy odbędzie się w dniach 4–6 sierpnia w Warszawie i Krakowie. W sesji weźmie udział 50 członków rady naczelnej i 150 przedstawicieli młodzieży polskiej z całego świata. W Warszawie zostanie poświęcona i oddana do użytku wykończona część Domu Polaków z Zagranicy im. Marszałka J. Piłsudskiego, a w ośrodku wychowawczym „Kadrówka Młodych Polaków z Zagranicy" pod Zakopanem zostanie odsłonięta tablica ku czci min. spraw. zagr. płk. Becka.

B. król Albanii Zogu wraz ze swą małżonką, rodziną i świtą dworską, wyjechał z Polski przez Rygę do Sztokholmu.

Rząd czeski wprowadził ustawę, mocą której tracą obywatelstwo emigranci czescy, uprawiający politykę poza granicami Protektoratu i Niemiec. Ustawa ta odnosi się głównie do b. prezydenta Benesza, który bawił ostatnio w Anglii.

Na Słowacji rząd wydał ustawę, na podstawie której liczba lekarzy żydów nie może przekraczać 4% ogólnej ilości lekarzy. Oprócz tego rząd wyznacza miejscowości, w których mogą ordynować lekarze-żydzi.

Bomba, założona przez terorystów irlandzkich eksplodowała na dworcu w Londynie. 16 osób zostało ciężko rannych, w tym 5 kobiet.

Słowackie min. skarbu zarządziło wymianę 50 koronowych banknotów b. banku narodowego czechosłowackiego na nowe banknoty słowackie. Wymiana zostanie dokonana od 24 lipca do 2 sierpnia. Po tym dniu pozostaną w obiegu z dawnych banknotów czesko-słowackich tylko banknoty 20 i 10 koronowe oraz bilon.

Kronika.

Wybory do Rady Powiatowej odbyły się dn. 22/VII br. w 17 gminach wiejskich i 1 miejskiej w powiecie nowotarskim. Nową Radę stanowią pp.: z gminy *Bukowina*: ks. prałat Jan Madej z Białki i Franc. Ćwiżewicz z Bukowiny Tatrz; z gm. *Chochołów*: ks. Józef Sosin i Kułach Andrzej z Witowa, z gm. *Ciche*: Żegleń Stan. ze Starego Bystrego i Kułach Józef z Ratułowa; z gm. *Czarny Dunajec*: Ciszek Jan i Bobek Andrzej z Wróblówki; z gm. *Czorsztyn*: Kastyak Albin z Maniów i Greczek Jakub z Kluszkowiec; z gm. *Jabłonka*; ks. Jan Góralik z Podwilka i Józefa Machay Mikowa z Lipnicy Wielkiej; z gm. *Krościenko*: Masztelarz Julian i dr Majka Stan.; z gm. *Ludźmierz*: Guziak Józef z Obidowej i Tylka Bron. z Rogoźnika; z gm. *Łapsze Niżne*: Pojedyniec Jan z Niedzicy i Bizub Józef z Trybsza; z gm. *Łopuszna*: Lgocki Wawrzyniec i Kałafut Walenty z Nowej Białej; z gm. *Ochotnica*: Berski Włodzimierz z Tylmanowej i Michałczak Ludwik z Tylmanowej; z gm. *Odrowąż*: ks. Fr. Łasak i Maśnica Jan z Piekielnika; z gm. *Poronin*: Orawiec Wojciech i Franosz Franc. z Białego Dunajca; z gm. *Raba Wyżna*: Kędzior Walenty i Gil Wojciech z Chabówki; z gm. *Rabka*: Bala Franciszek i Nawara Antoni; z gm. *Szaflary*: Kamiński Wojciech i Kalata Andrzej; z gm. *Szczawnica W.*: Kęsek Tadeusz i Arendarczyk Stefan; z *Nowego Targu*: mgr Andrzej Stachoń, dr Michał Syper i inż. Paweł Cudzich.

Sezon w Zakopanem przybrał pod względem frekwencji gości i przeszedł najlepsze oczekiwania. Okazało się, że Zakopane i Tatry w okresie panującej kanikuły i upałów są „bazą", dokąd ciągną gremialnie mieszkańcy miast, by zaczerpnąć do zmęczonych płuc ożywczego powietrza górskiego. Wskazuje na to cyfra gości, bawiących obecnie w uzdrowisku, a dochodząca blisko do 10 000 osób. W porównaniu z ub. rokiem, stan liczebny jest większy o około 800 osób. Daje się też zauważyć na wszystkich szlakach wycieczkowych wielkie ożywienie. Obie kolejki: na Kasprowy i na Gubałówkę oraz dalsze trasy wycieczkowe do Morskiego Oka, Jaworzyny, Kościelisk, Szczawnicy, Pienin cieszą się wielkim powodzeniem.

W towarzyskich zawodach piłkarskich, rozegranych w Nowym Targu dnia 23 bm. między K. S. „Podhale" Nowy Targ a K. S. „Sokół" Myślenice zwycięstwo odniosła drużyna K. S. „Podhale" w stosunku 3:2 (2:2). Gra bardzo ostra, sędziował p. Shimsheimer z Myślenic. Bramki strzelili dla „Podhala": Szarawarski L., Wolski i Czesław po jednej a dla pokonanych Jagło obydwie. W przyszłą niedzielę tj. 30 bm. odbędzie się w Myślenicach spotkanie rewanżowe. Zgłoszenie na wyjazd przyjmuje K. S. „Podhale" codziennie w lokalu własnym do godz. 21.

„Tydzień Gór“ w Zakopanem odbędzie się od 7 — 12 września br. pod protektoratem Pana Prezydenta I. Mościckiego i Marszałka Polski Śmigłego Rydza. Program tygodnia zapowiada się niezwykle atrakcyjnie.

W jego ramach zorganizowane zostaną liczne wystawy i pokazy z dziedziny górskiego gospodarstwa rolnego, prac urbanistycznych i drogowych, fotografiki, krajobrazu górskiego, przemysłu ludowego, inwestycyj letniskowo-turystycznych itp. Jedną z najpiękniejszych imprez tygodnia gór będzie wielki festiwal tańca i pieśni ludowej z udziałem grup regionalnych ze wszystkich ziem górskich w Karpatach. Do udziału zaproszono także kilka grup góralskich z zagranicy, co przyczyni się do podniesienia poziomu całej imprezy. Komitet podzielony na komisje rozpoczął już prace organizacyjne, które szybkim tempem posuwają się naprzód. Nie ulega wątpliwości, że „Tydzień Gór“ będzie wielką atrakcją sezonu turystycznego pod Tatrami we wrześniu.

Zw. B. Ochot. Armii Polskiej, Oddz. w Zakopanem urządza w dniu 30 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru pod protektoratem pp. gen. Bohaterewicza i Starosty pow. M. Gluta.

Eksperymentalny ośrodek wczasów uruchomiono w Pieninach. Centralne Biuro Wczasów uruchomiło eksperymentalny ośrodek wczasów w Pieninach (w Kątach obok Sromowiec). Ośrodek zakwaterowany jest we własnym budynku. Uczestnicy za korzystanie z pomieszczenia i inwentarza płacą po 20 gr dziennie od osoby. Uczestnicy ośrodka rekrutować się będą z pracowników fizycznych i umysłowych, uczęszczających do świetlic miejskich. Organizacja ośrodka oparta jest na samorządzie uczestników, który organizuje życie ośrodka, prowadzi bibliotekę, zajęcia rozrywkowe, sportowe itp. Ponadto samorząd prowadzi wyżywienie uczestników. Tego rodzaju forma wczasów nie nadaje się oczywiście do zastosowania w dużych wczasowiskach, ale przy mniejszych grupach dać może doskonałe wyniki.

W Zakopanem otwarto drugą wystawę fotograficzną pt. „Tatry i Podhale“, urządzoną staraniem Muzeum Tatrzańskiego im. dra Chałubińskiego i Zarządu miejskiego. Wystawa otwarta będzie do 15 września i stanowi atrakcję dla gości. Zebrano na niej przeszło 200 eksponatów, wystawa mieści się w Szkole Przemysłu Drzewnego.

Z. P. O. K. w Szczawnicy urządził dnia 29 lipca br. w sali Restauracji Zdrojowej pod protektoratem P. Starosty powiatu nowotarskiego, przy współpracy Gości Pensjonatu Zdrojowego i Zakładu dra Kołączkowskiego zabawę taneczną, z której czysty dochód przeznaczył na budowę Portu Lotniczego w Nowym Targu.

Kino „Tatry“ w Nowym Targu wyświetli w dniu 30 lipca film pt. „ŻÓŁTE CIENIE“. W roli głównej W. Inkiszynow.

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 30 bm. godz. 7·05 koncert organów. — 7·30 »Gazetka Rolnicza«. — 7·45 gawęda pt »Co słychać wśród rolników« — 15·00 Reportaż dźwiękowy z zakupu koni dla wojska w Sokołowie Podlaskim. — 15·25 koncert w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia. — 15·45 audycja dla młodzieży wiejskiej: 1) »Damy radę«, 2) »Do wychowanków szkół rolniczych«. — 16·15 pogadanka aktualna.

PONIEDZIAŁEK, 31 bm. godz. 20·25 pogadanka pt. »Nowoczesne gospodarka na ziemiach mocnych«.

WTOREK, 1.VIII g. 20·25 »Skrzynka rolnicza« oraz informacje giełdowe.

ŚRODA, 2.VIII bm. godz. 20·25 reportaż dźwiękowy z Wacyna pt. »Pierwszy ogródek Jordanowski na wsi« oraz informacje giełdowe.

CZWARTEK, 3. VIII g. 20.25 pogadanka pt. »Współpraca i współdziałanie« oraz informacje giełdowe.

PIĄTEK, 4.VIII g 20·25 »Skrzynka rolnicza« oraz informacje giełdowe.

SOBOTA, 5 VIII specjalnej audycji dla wsi nie będzie, gdyż cały program poświęcony będzie rocznicy wymarszu Legionów.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.